V-0997/1945

Cena 1 Zł.

Biblioteka K.U.L. Uniwersytecka

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I | Lublin, czwartek 1 listopada 1945 r. | Nr 251

Minister Spraw Zagranicznych R.P. ob. Rzymowski w drodze do kraju

Oświadczenie na konferencji prasowej w Nowym Jorku

NOWY JORK, 31.X. (PAP). Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Wincenty Rzymowski opuścił Stany Zjednoczone, żegnany przez przedstawicieli ambasady polskiej, konsulat i Polskiej Agencji Prasowej. Minister Wincenty Rzymowski przed wyjazdem swoim ze Stanów Zjednoczonych wysłał pismo do ministra spraw zagranicznych USA Byrnesa, w którym pisze m. in.:

„Opuszczając Stany Zjednoczone składam szczere podziękowania za gościnność, której doznałem. Wizyta moja w Stanach Zjednoczonych pozostawi niezapomniane wrażenie z tego pięknego kraju, którego potęgę i żywotność miałem sposobność podziwiać. Stanowisko Stanów Zjednoczonych w obronie wolności i demokracji na świecie przyczyni się w znacznym stopniu do utrwalenia powszechnego pokoju".

NOWY JORK, 31.X. (PAP). Na konferencji prasowej, która odbyła się w Nowym Jorku, minister Rzymowski zdemaskował oszczerstwa dziennikarza amerykańskiego Hilla, który po paru dniach pobytu w Polsce występuje jako „znawca" spraw polskich.

Nie licząc się z elementarnymi zasadami rzetelności dziennikarskiej, pisze on bzdury i prowadzi kampanię oszczerczą przeciwko nowej Polsce i przyjaźni polsko-radzieckiej. Reakcja pragnie powrotu dawnej Polski, której rząd byłby igraszką w rękach spekulantów politycznych. Z tej przyczyny popiera reakcja klikę emigracyjną Raczkiewicza i Arciszewskiego. W akcji tej bierze udział Hill, którego wiadomości są wyssane z palca. Hill podaje, że Związek Radziecki zniszczył gospodarstwa rolne w Polsce, podczas gdy w tym samym dniu wicepremier Mikołajczyk w Quebec oświadczył, że Armia Czerwona zwróciła Polsce 5 milionów akrów ziemi uprawnej. W odpowiedzi na inne zarzuty Hilla, minister Rzymowski stwierdza, że dzięki Armii Czerwonej Polska uzyskała tereny, które pozwolą jej podwoić produkcję przemysłową.

NOWY JORK, 31.X. (PAP). Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski złożył przed wyjazdem ze Stanów Zjednoczonych następujące oświadczenie:

„Przedstawicielom krajów tak zniszczonych jak Polska dodaje otuchy fakt, że istnieją bogate i wspaniałomyślne Stany Zjednoczone, które chcą pomóc w odbudowie Polski i innych krajów, zamienionych przez hitlerowców na ruiny. Jestem przekonany, że Polonia amerykańska, która złożyła tyle dowodów swego patriotyzmu podczas wojny, dopomoże Stanom Zjednoczonym moralnie i materialnie przyspieszyć i powiększyć pomoc dla Polski".

Marszałek Tito odznaczony Krzyżem Grunwaldu I klasy

BELGRAD, 31.X. (PAP). Dnia 19 października br. odbyło się w rezydencji marszałka Tito w Białym Domu uroczyste wręczenie przez ambasadora J. K. Wende Krzyża Grunwaldu I klasy marszałkowi Broz-Tito. W uroczystości brali udział pracownicy dyplomatyczni ambasady polskiej, Prezydium Tymczasowego Parlamentu Jugosławii, rząd jugosłowiański in corpore z generalicją.

Przed wizytą premiera Attlee w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Biały Dom ogłosił komunikat oficjalny, który donosi, że: „Premier Wielkiej Brytanii Attlee złoży na początku przyszłego miesiąca w Waszyngtonie wizytę prezydentowi Stanów Zjednoczonych i omówi z nim oraz z premierem kanadyjskim Mackenzie Kingem problemy, które powstały na skutek odkrycia energii atomowej. Rozmowy rozpoczną się około 11 listopada".

LONDYN (PAP). Sprawozdawca polityczny agencji „Reutera" donosi, że w dobrze poinformowanych kołach londyńskich wyrażają pogląd, iż wizyta premiera Attlee u prezydenta Trumana odegra ważną rolę, ponieważ jest cały szereg spraw, co do których wymiana zdań między obu mężami stanu będzie bardzo pożyteczna. W

Delegacja włoska na Zjazd Brygad Międzynar.

WARSZAWA, 31.X. (PAP). Na Zjazd Brygad Międzynarodowych w Warszawie, jaki odbędzie się w pierwszych dniach listopada, przybywa szereg delegacji zagranicznych, m. in. delegacja francuska, belgijska i włoska. Na czele delegacji włoskiej przybędzie wicepremier i minister dla spraw Konstytuanty Pietro Nenni, sekretarz generalny włoskiej partii socjalistycznej, były członek egzekutywy drugiej międzynarodówki, który w Hiszpanii był komisarzem Brygad Międzynarodowych.

Wicepremierowi Włoch w podróży do Polski towarzyszyć będą Luigi Longo i Randolfo Pacciardi.

Wewnętrzne problemy gospodarcze A.P.

Przemówienie prez. Trumana do narodu amerykańskiego

NOWY JORK, 31.X. We wtorek wieczorem przemawiał znów prezydent Truman do narodu amerykańskiego. Tym razem treścią mowy były wewnętrzne problemy gospodarcze. W szczególności omawiał prezydent kwestię zmiany wysokości cen i płac. Na wstępie wskazał prezydent Truman na cele polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych w okresie przejściowym, tj. w czasie zmiany produkcji wojennej na pokojową. Cele te mieszczą się w 3-ch zagadnieniach:

1) podniesienie wytwórczości dla zaspokojenia potrzeb ludności cywilnej;

PRZEmówienie prez. Trumana

2) zmniejszenie reglamentacji i rozwinięcie systemu umów dobrowolnych;

3) uniknięcie inflacji i deflacji.

Osiągnięcie dobrych skutków przy realizacji tych celów zależy od prawidłowej zmiany cen i płac. Z chwilą zmiany produkcji amerykańskiej na pokojową szereg zakładów przemysłowych zostało zdeklasowanych do rzędów niższych. Zmniejszono również liczbę godzin pracy do stanu przedwojennego. Zniesiono godziny nadliczbowe, wysoko płatne, w czasie wojny. To wszystko spowodowało obniżenie płac robotniczych. Szereg robotników wskutek redukcji zostało bez pracy. Celem zapobieżenia ujemnym skutkom bezrobocia zostały wniesione do Kongresu projekty o zasiłkach dla bezrobotnych i o pośrednictwie pracy. Truman uważa, że podniesienie zarobków wśród robotników jest konieczne, zwiększy to bowiem siłę nabywczą, na czym zależy przemysłowcom i farmerom. Prezydent opowiada się za równoczesnym utrzymaniem cen dotychczasowych. Straty powstałe przy zwiększeniu kosztów produkcji będzie mógł przemysł pokryć przez wprowadzenie ulepszeń technicznych oraz przez obniżenie podatków nałożonych na przedsiębiorstwa przemysłowe.

Być może — oświadczył prezydent Truman — że w niektórych dziedzinach wytwórczości zniżka cen może okazać się nieuniknioną. Wzrost cen musi być jednak minimalny. Świat pracy i przemysłu musi zrozumieć, że uregulowanie tych spraw jest wspólnym interesem. Reforma ta powinna przyczynić się do podniesienia dochodu gospodarki narodowej. Prezydent Truman zakończył swą mowę oświadczeniem, że jest przekonany, że naród amerykański, który dokonał cudów w czasie wojny, potrafi również obecnie przezwyciężyć wszystkie trudności wewnętrzne i rozwiązać pozytywnie problem zmian gospodarczych w odniesieniu do płac i cen.

Przed wyjazdem polskiego zespołu oskarżającego do Norymbergi

WARSZAWA (PAP). — Wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski w obecności naczelnika wydziału zachodniego MSZ dra Tadeusza Chromeckiego przyjął delegację Ministerstwa Sprawiedliwości w osobach prokuratora dra Jerzego Sawickiego, naczelnika wydziału Prawa Międzynarodowego dra Stanisława Piotrowskiego prokuratora Sądu Najwyższego, Stefana Jarowskiego, którzy złożyli szczegółowe sprawozdanie z prac delegacji w Anglii.

Minister spraw zagranicznych i minister sprawiedliwości wyznaczył zespół, oskarżający do Norymbergi, dokąd udają się: prokurator Jerzy Sawicki, prokurator Sądu Najwyższego Stefan Kurowski i dr Stanisław Piotrowski oraz dr Tadeusz Cyprian i Karol Estreicher z Londynu.

Zespół został zaproszony przez głównego prokuratora amerykańskiego Jacksona w Międzynarodowym Trybunale Wojennym do uczestniczenia w uzupełniającym śledztwie, które obecnie toczy się w Norymberdze.

Zespół oskarżający przywozi ze sobą materiały, opracowane w językach angielskim i rosyjskim na podstawie archiwum, dotyczące pogwałcenia prawa międzynarodowego przez Niemców w Polsce.

Wyrok w sprawie zajść antysemickich

KRAKÓW, 31.X. (PAP). Sąd Wojskowy wydał wyrok w sprawie 5 oskarżonych o sierpniowe rozruchy antyżydowskie w Krakowie. Oskarżonego Franciszka Saudysa skazano na 7 i pół lat więzienia, Kucharskiego Franciszka na 3 lata więzienia, Wywrockiego Jana na 2 lata, Kafę Kazimierza i Skrzypka Bolesława uniewinniono.

Kto następny?

Złoży ofiarę na Fundusz Pomocy dla Powracających z Zachodu

W dniu wczorajszym na Fundusz Pomocy dla powracających z Zachodu wpłacono: Urząd Zatrudnienia (zebrane na 2-gą listę zbiorową) — 210 zł; Związek Zawodowy Pracowników Miejskich i Fundusz Pomocy Koleżeńskiej tychże pracowników, pragnąc uczcić pamięć pomordowanych i poległych w walce o wolność pracowników miejskich przekazał 1.000 zł oraz 2.000 zł na Żłobek Miejski przy ul. Dolnej P. Marii.

Łącznie z dniem wczorajszym wpłynęło na Fundusz Pomocy dla powracających z Zachodu 24.750 zł.

Prosimy o wpłacanie dalszych ofiar w sekretariacie „Gazety Lubelskiej", ul. 3-go Maja 4, I piętro.

Odlot Marszałka Douglasa

WARSZAWA, 31.X. (PAP). Dnia 30 października w godzinach porannych odleciał z lotniska Okęcie główny marszałek lotnictwa brytyjskiego sir Sholto Douglas.

Odlatującego marszałka żegnali na lotnisku wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Strażewski, zastępca szefa Sztabu Generalnego W. P. gen. bryg. Rotkiewicz, dowódca O. W. Warszawa gen. bryg. Olbrych, szef gabinetu ministra Obrony Narodowej gen bryg. Mossor i szef Oddziału Spraw Zagranicznych W. P. ppłk. Alef.

Ze strony brytyjskiej żegnali marszałka Douglasa radca ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Hankey, I-szy sekretarz ambasady p. Russel, attache wojskowy przy ambasadzie Wielkiej Brytanii w Warszawie brygadier Richards oraz płk. Burt Andrews, attache lotniczy.

Marszałek Douglas przed odlotem przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej. Orkiestra odegrała hymny Wielkiej Brytanii i Polski.

Z ostatniej chwili

Zgon Wincentego Witosa

WARSZAWA, 31.X. (PAP). Z Krakowa donoszą, że dzisiaj o godz. 6.30 rano zmarł w szpitalu Wincenty Witos, wiceprezydent KRN, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zmarły liczył 72 lata.

Święto poległych

Święto tych co odeszli — dzień, w którym rzesze żywych chylą głowy przed zastępami cieni.

Miliony serc w różnych krańcach ziemi wspólnym biją rytmem wdzięczności i bólu, jednoczy je wspólne wspomnienie milionych, a niedawnych zmagań, pożogi i zawieruchy, z której tak wielu nie wyszło. Miliony serc — pamięć o tych, którzy nie powrócą, skuwa nierozerwalnie w gorejące ogniwa łańcucha opasującego cały świat.

Powszechna to dzisiaj żałoba i akt hołdu powszechny.

Wszystkie bowiem niemal narody złożyły swą hekatombę na krwawym ołtarzu wojny, a jedna myśl i jeden cel przyświecały im w tej świadomej, ogromnej ofierze.

Ciała poległych wszystkich narodów stały się wspólnym „szczeblem do grobu sławy" dla tych, którym dane było przetrwać, krew poległych całą użyźniła ziemię, by mogła wydać nowe życie.

Największa więc, niespotykana w dziejach fala bolesnych wspomnień i westchnień przepływa dziś — w dniu zmarłych — nad światem.

Polska najcięższą dotknięta żałobą — źródło to dla nas wielkiego bólu, ale i wielkiej dumy.

6 milionów ofiar — to cyfra krwawymi w historii zapisana głoskami przy imieniu naszej Ojczyzny, cyfra głęboko, na zawsze w sercu każdego Polaka wyryta.

6 milionów istnień — to ci, których wsławione nazwiska kołysze dziś pochwalny szept tłumu i ci bezimienni, a ochrzczeni wspólnym, wielkim imieniem Nieznanych Bohaterów. Wybitni dowódcy i szarzy partyzanci — zasłużeni działacze i cisi pracownicy ruchu podziemnego — dostojeństwem śmierci w jeden zrównani szereg — stają dzisiaj do ostatniego apelu.

6 milionów grobów — rozsianych po całej polskiej ziemi — cmentarzach, lasach i polach — i zagubionych wśród dalekich śniegów Narviku, w gorących piaskach Tobruku, u stóp Monte Cassino, wzdłuż zwycięskiego szlaku Lenino — Berlin i na całym wielkim świecie.

6 milionów straconych — to również ciała, które po męczeństwie życia nie zaznały błogosławieństwa ziemi — to dymy i prochy obozowych krematoriów Majdanka, Oświęcimia, Treblinki..., szczątki wśród gruzów i zgliszcz Warszawy.

Nie tylko Polacy w śnie wiecznym spoczęli na polskiej ziemi — lecz również tysiące żołnierzy radzieckich, wespół z którymi przynieśli jej wolność.

Serdeczną, pełną czci myślą obejmujemy dzisiaj wszystkie bliskie i dalekie groby.

Ta bolesna, krwawa, a tak wspaniała suma poświęcenia i bohaterstwa to dla nas, którzy pozostaliśmy, najświętszy nakaz równie ofiarnego życia jak ofiarną była ich śmierć.

Naczelnym naszym obowiązkiem jest otworzyć współczujące serca i podać pomocne dłonie tym, którzy najdotkliwszą, najboleśniejszą ponieśli stratę — osieroconym najbliższym.

Wesprzeć żywych to pierwszy, realny wyraz hołdu dla tych, którzy odeszli od nich na zew Ojczyzny.

(jm)

Na widowni międzynarodowej

Credo prezydenta Trumana

Konferencja londyńska zakończyła się — jak wiadomo — niepowodzeniem. Trzej główni partnerzy konferencji londyńskiej, Mołotow, Byrnes i Bevin wyjaśnili po naradach swe stanowisko. Mołotow i Byrnes na konferencjach prasowych w Londynie, a Bevin z trybuny Izby Gmin — starali się ze swego punktu widzenia przekonać opinię publiczną o słuszności swych poglądów. W jednym byli wszyscy trzej zgodni: w chęci do zacieśnienia współpracy narodów nad utrwaleniem pokoju, mimo niepowodzenia konferencji.

Minęło kilka tygodni, w których życie międzynarodowe ograniczało się do rozmaitego rodzaju kongresów i zjazdów, jakie nie obejmowały centralnych zagadnień politycznych. Ostatnio pojawiła się urzędowa wiadomość o piśmie prezydenta Trumana do generalissimusa Stalina oraz o konferencji, która w związku z tym odbyła się między ambasadorem Stanów Zjednoczonych w ZSRR Harrimanem a Stalinem w Soczi. Fakt ten oznacza, że **odpowiedzialni kierownicy polityki światowej przystąpili już do nowych prób rozwiązania palących zagadnień międzynarodowych.** I rzeczywiście w kilka dni później skorzystał prezydent Truman z okazji dnia marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych i wygłosił przemówienie, w którym **sprecyzował wytyczne swej polityki zagranicznej.**

Dwanaście punktów prezydenta Trumana względnie — jak Amerykanie określają —

DWANAŚCIE PRZYKAZAŃ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

zawiera mało nowych momentów. Prasa angielska określa je, jako **nieprzejrzyste.** Są one bardzo ogólne i ramowe. Wymagają wielu komentarzy i wyjaśnień. Nazbyt często powtarza się w nich słowo demokracja, ale nie jest sprecyzowana treść tego pojęcia. Dziś już wiadomo, że inaczej pojmują demokrację właściciele doków w Anglii, a inaczej strajkujący robotnicy portowi. Inne zupełnie znaczenie przywiązuje do demokracji Związek Przemysłowców w Ameryce, inne zaś amerykańskie związki zawodowe. Monarchiści greccy również deklamują wiele o demokracji. Wyłoniło się ostatnio nowe pojęcie demokracji o charakterze społeczno-gospodarczym.

Jaką demokrację głosił prezydent Truman w swym przemówieniu z okazji dnia marynarki wojennej?

Również niejasno został przedstawiony problem **samostanowienia narodów** oraz **sprawa suwerenności.** Dlaczegoż jest suwerennym rząd grecki, opierający się — jak wiadomo — na brytyjskich siłach zbrojnych, a nie jest nim — wedle departamentu stanu USA — rząd rumuński...

Po pierwszej wojnie światowej operowano zbyt często frazesami, co nie wyszło ludzkości na dobre. Konferencja londyńska właśnie dlatego się rozbiła, że uczestnicy jej nie chcieli się ograniczyć do pustych deklamacyj. Obecnie czas wyraźnie ustalić niektóre pojęcia i uzgodnić ich treść. Oto warunek powodzenia przyszłych międzynarodowych konferencyj.

Z ducha przemówienia prezydenta Trumana wynika, że **Stany Zjednoczone mają dobrą wolę przywrócenia ścisłej współpracy narodów zjednoczonych.** „Nie ma takich rozbieżności, między zwycięskimi mocarstwami, jakich nie możnaby usunąć" — powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych. Ludzkość z satysfakcją przyjęła do wiadomości te słowa Trumana. Co więcej, **prezydent wskazuje drogę, wiodącą do współpracy rzetelnej i szczerej.** Wspomina bowiem o dostępie wszystkich krajów do światowych źródeł surowca, o udziale wszystkich narodów w handlu międzynarodowym. Jeżeli hasła te będą zrealizowane, wówczas niewątpliwie nie tylko dobrobyt powszechny podniesie się, lecz zarazem wiele drażliwych problemów, związanych z podziałem surowca, znajdzie swe rozwiązanie.

My w Polsce przyjęliśmy z zadowoleniem credo prezydenta Trumana. Widzieliśmy jako główną wytyczną wolę współpracy z innymi narodami. Polska, która jedna z pierwszych wkroczyła na drogę stabilizacji, z ufnością spogląda ku tym, którzy pragną

BUDOWAĆ A NIE BURZYĆ,

którzy w stabilizacji życia powojennego widzą drogę do trwałego pokoju. **Wysiłkiem rządu i całego narodu rozstrzygnęliśmy pomyślnie szereg doniosłych zagadnień.** Obopólne porozumienie polsko-radzieckie ustaliło i sprecyzowało kwestię granicy wschodniej na podstawie linii Cursona zgodnie z życzeniem obu narodów, jak i z propozycjami państw sojuszniczych. Podczas definiowania naszych granic zachodnich mieliśmy niewątpliwe poparcie u naszego sąsiada ZSRR i naszego sojusznika Stanów Zjednoczonych. Ameryka niejednokrotnie okazała nam dowód swej sympatii, która wyrażała się nie tylko w uznaniu Rządu Jedności Narodowej, ale i w rzeczywistej pomocy gospodarczej.

Toteż możemy dziś w świetle faktów i słów, które dochodzą zza oceanu, wysnuć prognostyk, **że Stany Zjednoczone, które wniosły tak wielki wkład w dzieło walki zbrojnej z faszyzmem, niemniejszą rolę odegrają w kształtowaniu pokoju.** Po tej drodze kroczą dziś wszystkie narody sprzymierzone, a wraz z nimi odrodzona **demokratyczna Polska, zdobywająca sobie coraz większe uznanie na arenie międzynarodowej.**

Otwarcie
Międzynarodowej Konferencji Młodzieży

KIJÓW, 31.X. (Tass). W dniu wczorajszym odbyło się w Londynie otwarcie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży. W otwarciu wzięło udział około 5.000 młodzieży z 64 krajów. Po otwarciu konferencji przez przewodniczącego organizacji, przemawiał min. Stanford Crips. W krótkich słowach sformułował swój pogląd, jak ma wyglądać przyszłość młodzieży. Następnie odczytane zostały depsze powitalne od króla Jerzego VI, prez. Trumana, min. Bevina, min. Stettiniusa, prem. Attlee. W części artystycznej wystąpiły grupy artystyczne różnych państw. Pierwszy dzień uroczystości zakończył się ogólnymi postanowieniami walki z faszyzmem oraz rozszerzenia współpracy młodzieży całego świata.

Powrót delegacji polskiej z Londynu

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy powróciła z Londynu delegacja z Ministerstwa Sprawiedliwości, składająca się z Kierownika Nadzoru nad Prokuraturą Specjalną, dra Jerzego Sawickiego, prokuratora Sądu Najwyższego Leona Kurowskiego i naczelnika wydziału Prawa Międzynarodowego dra Stanisława Piotrowskiego. Delegacja nawiązała kontakt z Międzynarodowym Trybunałem Wojennym, który sądzić będzie w Norymberdze zbrodniarzy hitlerowskich i omówiła szereg spraw, związanych z dalszymi procesami, jakie zapowiedziane są na najbliższą przyszłość.

Poza tym, przeprowadzone zostały rozmowy z przedstawicielami angielskich sfer prawniczych, które nie posiadały dotychczas prawdziwych wiadomości o Polsce.

Omówiona również została sprawa procesu naszych rodaków w Paderborn.

Komunikat Min. Bezpieczeństwa

WARSZAWA, 31.X. (PAP). Wskutek licznie napływających zapytań Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego jeszcze raz podaje do wiadomości, że wobec upływu przewidzianego dekretem o amnestii terminu ujawnienia się członków organizacji nielegalnych z dniem 16 października 1945 r. Komisje Likwidacyjne skończyły swoją działalność. Osoby, które pragną uregulować swój stosunek do Państwa i ujawnić się, mogą uczynić to w odnośnych Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Urzędach Bezpieczeństwa.

Dyrektor Gab. Min. Bezp. Publ.

(—) J. Mrozek, ppłk.

Co piszą inni

Prześladowanie ludności polskiej na Zaolziu trwa dalej. Mimo wszystko co się mówi i pisze o przyjaźni polsko - czeskiej szowiniści czescy nie ustają ani na chwilę w gnębieniu naszych rodaków, szykanując wszystko, co polskie. Gwałt i terror na ziemiach zaolziańskich przypomina usilnie metody hitlerowców stosowane w Gdańsku.

Ten ponury obraz rzeczywistości nie rozjaśniają obłude wywody prasy czeskiej wychodzącej na terenie Cieszyna. Co innego się pisze, a co innego robi.

Oddajemy głos „Kurierowi Codziennemu", który tak omawia te sprawy:

„A teraz — rzeczywistość: Polakom nie wolno posyłać w wielu miastach swoich dzieci do polskich szkół. Pozostawione przez Niemców w piwnicach urzędu gminnego w Rychwaldzie książki polskie zostały zarekwirowane przez Narodni Vybor. Wprowadzono nawet zakaz używania języka polskiego w kościołach, co nie było zabronione w czasie okupacji niemieckiej.

W Boguminie ludność polska zwróciła się z interwencją do komendanta radzieckiego, który udzielił zezwolenia na modlenie się w języku polskim. Czescy „demokraci" nie dali jednak za wygraną. W przeddzień odpustu aresztowani zostali Polacy, organizatorzy członkowie chóru.

Wkrótce ukazały się zarządzenia Kurii Biskupiej, przenoszące księży Polaków w głąb Czechosłowacji, a księdza Kuśnickiego, jako „niebezpiecznego", w ogóle wydalono z granic państwa. Czeski proboszcz Kaniok, który objął kościół w Latymii, oświadczył z ambony, iż na zarządzenie Narodni Vybor znosi polskie nabożeństwa.

W Rychwaldzie „gdy kierownik szkoły udał się do przewodniczącego Narodni Vyboru, Tomasza, by uzyskać zezwolenie na nabożeństwo z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, poza odmową, usłyszał jeszcze przytyk: — Znowu zaczynacie z waszym klerykalizmem!"

I znów transport. Ten wciąż kulejący transport, sprawca wszystkich niedomagań gospodarczych, utrudniający w każdej dziedzinie normalizację stosunków.

Ostatnio zanotowana zwyżka cen na wolnym rynku jest spowodowana w znacznej mierze również przez źle funkcjonujący transport.

Cytujemy uwagi, jakie na ten temat wysnuwa „Robotnik":

„Jeśli nie ma powodów do szerzenia nastrojów panicznych, zastanowić się trzeba, czym ta zwyżka cen (większa dla produktów rolniczych, mniejsza dla wyrobów przemysłowych) została spowodowana. I tu można stwierdzić, że przyczyny są nie tylko zewnętrzne, ale że leżą przede wszystkim w organicznym charakterze naszej gospodarki powojennej. Ceny wolnorynkowe kształtują się na podłożu podaży i popytu. Podaż zaś uwarunkowana jest w pierwszym rzędzie tym, czym rozporządzamy w bardzo niedoskonałej formie, a mianowicie transportem. Te nasze braki transportowe powodują wielką rozpiętość cen na terenie kraju. I one też są w dużej mierze przyczyną tych lub innych nagłych, niespodziewanych i niepokojących zwyżek tych lub innych artykułów, których dowóz został uniemożliwiony".

Polegli w walce o wolność

Wspomnijmy jak polegli — za sprawę Polski i świata... Oto cztery nazwiska, przypadkowo wybrane z listy pośmiertnie odznaczonych. Można by wielu wymienić. Na drodze Wojska Polskiego od Bugu do Berlina oddało swoje życie za Ojczyznę tysiące takich bohaterskich żołnierzy, jak:

SIERŻANT POŁOWNIK

W czasie ciężkich walk pod Linum sierżant Połownik, zastępca dowódcy plutonu łączności, sam jeden przeprowadzał łączność między kompaniami a sztabem batalionu i usuwał wielokrotnie uszkodzenia linii telefonicznych, które przerywał huraganowy ogień dział i moździeży nieprzyjaciela. Aby naprawić uszkodzoną linię sierżant Połownik musi przejść przez wał ognia niemieckiego. Gdy zamilkł sygnał jednego z aparatów — znak, że linia jest przerwana — sierżant Połownik, który dopiero co wyszedł cały z pola straszliwego obstrzału, staje ponownie w obliczu śmierci, aby ustalić przerwaną łączność. Wykonuje zadanie — ale ginie, ugodzony wrażą kulą.

CHORĄŻY HOLEWIK

Chorąży Holewik Józef w szturmie naszej piechoty na pięciokrotnie umocnioną linię obronną Niemców pod Rederitz pierwszy podrywa się do natarcia, prowadząc za sobą swój pluton. Gdy obsługa CKM-u zostaje ranna, chorąży Holewik sam prowadzi dalszy ogień z niedogodnego stanowiska, na którym wytrwać musi, ponieważ przebieg boju tego wymaga. Stanowisko jego jest dobrze widocznym celem dla wroga, który kieruje na nie wściekły ogień z broni maszynowej. Chorąży Holewik nie wycofuje się i sieje śmierć wśród Niemców, aż, sam trafiony kulą, umiera.

KANONIER RAKSZAWA

Kanonier Rakszawa Józef melduje się w czasie walk o Kołobrzeg jako ochotnik do grupy szturmowej. W Kołobrzegu walczyli nasi żołnierze o każdy dom, o każde piętro, o każdy mur z oddzielna — tak wściekle bronili się tam SS-owcy. Nasze dowództwo sformowało dla tych licznych bojów grupy szturmowe — z piechurów, którym dano działko, broń maszynową i zdobyczne niemieckie „panzerfausty". Artylerzyści szli w jednym szeregu ze szturmującą piechotą i strzelali — często z kilkudziesięciu metrów odległości od nieprzyjaciela. Do takiej grupy szturmowej zgłosił się jako ochotnik kanonier Rakszawa i zniszczył ze swojego działka kilka gniazd ogniowych SS-owców. Jeden z pierwszych wdarł się do kołobrzeskiego portu i przyczynił się wybitnie do wzięcia stu jeńców przez jego małą grupę. Podczas ostatniej szalonej próby SS-owców wyrwania się z kleszczy polskich oddziałów, poległ kanonier Rakszawa na polu chwały w dniu 18 marca 1945 r.

PPOR. KOCIUMBAS

Nie było w dywizji gen. Zajkowskiego żołnierza, który by nie znał ppor. Józefa Kociumbasa, zastępcę dowódcy kompanii zwiadu do spraw polit.-wychowawczych. Ppor. Kociumbas chodził ze swoimi zwiadowcami na najniebezpieczniejsze zadania. Pełen radości życia, młody, zdrowy, uśmiechnięty opowiadał on o wykonaniu zadania, o wzięciu „języka" z linii nieprzyjaciela jako o rzeczy codziennej, uwydatniając zasługi żołnierzy i nie wspominając, że on sam pełzał nocą pod okopy Niemców.

Pewnego dnia — dywizja gen. Zajkowskiego przeszła wtedy do natarcia i goniła przed sobą Niemców, biorąc Machlin, Brutzen, Tempelburg, Alt-Drachheim, Klaushagen — zjawił się w sztabie dywizji wysłannik Polpressu Roch-Kowalski, poznał ppor. Kociumbasa i wybrał się z nim i plutonem zwiadowców-motocyklistów na zwiady. Niedaleko Klausburgu silna grupa Niemców dopuściła motocyklistów na krótką odległość do swojego ukrycia z obu stron szosy i otworzyła ogień. Zaczął się bój między garstką zwiadowców a kilkudziesięcioma Niemcami. Jedna z pierwszych kul trafiła korespondenta Polpressu. Ppor. Kociumbas, który strzelał do Niemców z ukrycia w rowie szosowym, nie namyślając się ani chwili opuścił ukrycie, aby ratować Rocha-Kowalskiego — kóry już nie żył. Ppor. Kociumbas sam zostaje przeszyty kulami.

———ooo———

Kampania produkcyjna
w gorzelniach rolniczych

W roku gospodarczym 1944/45 były czynne na terenie województwa lubelskiego 62 gorzelnie rolnicze na ogólną ilość 82; 20 gorzelni znajdowało się w stadium poważnych remontów.

Doprowadzenie 62 gorzelni czynnych do zdolności produkcji kosztowało 5.144.000 zł.

W kampanii produkcyjnej wyprodukowały gorzelnie rolnicze 2.415.000 litrów spirytusu surowego. W roku gospodarczym 1945/46 czynne będą wszystkie gorzelnie rolnicze w liczbie 82, które według założonego planu wyprodukują podczas kampanii produkcyjnej 7.600.000 litrów surówki, co stanowi około 20% produkcji surówki przewidzianej w planie ogólnopolskim. Wyprodukowanie tej ilości surówki będzie zależało od dostawy kartofli, która w ramach produkcji surówki wynosi 760.000 q. W czasie do dnia 1.XII 1945 r. gorzelnie rolnicze otrzymają z Wydziału Aprowizacji tylko 80,000 q kartofli, ze względu na duży ich brak. Z powyższej ilości kartofli wyprodukują około 800.000 litrów spirytusu surowego.

Na obszar całego województwa lubelskie-

Udział partii politycznych
w akcji siewnej i świadczeń

PPR i PPS na Pomorzu Zachodnim biorą czynny udział w akcji dostaw świadczeń rzeczowych oraz w akcji siewnej, pomagając władzom administracyjnym, usuwając przeszkody w terenie, uzupełniając braki. PPS zorganizowała we wszystkich ośrodkach powiatowych i gminnych Pomorza Zachodniego specjalne komitety dla spraw świadczeń rzeczowych i siewnych.

Wyzyskanie
energii wodnej w Porąbce

Na kilka lat przed wojną wybudowano w Porąbce na rzece Sole tamę, mającą znaczenie dla regulowania stanu wody na Wiśle i zapobiegania powodzi. Energia jednak była dotychczas niewyzyskana, gdyż nie zbudowano tam elektrowni z turbinami wodnymi. W ramach 3-letniego planu elektryfikacyjnego przewiduje się zmontowanie w Porąbce 3 turbin po 6.700 kw każda.

Prócz tego zostanie zbudowana elektrownia w Czchowie nad Dunajcem z 2 turbinami po 5.000 kw, przy istniejącej już tam zaporze wodnej.

Zostanie też rozbudowana elektrownia wodna na Olczy w Zakopanem.

Fundusze na odbudowę Pomorza Zachodniego

Władze centralne wyasygnowały kwotę 50 milionów złotych dla Dyrekcji Odbudowy Szczecina, celem rozpoczęcia odbudowy najważniejszych obiektów. Z sumy tej 5 milionów złotych otrzymają na cele odbudowy pozostałe zdewastowane miejscowości Pomorza Zachodniego.

Premie dla Starostów gromad i rolników
za wykonanie świadczeń rzeczowych

U wojewody lubelskiego ob. Rózgi odbyła się konferencja w sprawie świadczeń rzeczowych, zwołana na wniosek inspektora Ministerstwa Aprowizacji i Handlu ob. Grytę. W konferencji wzięli udział naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu ob. Orłowski oraz kierownik Oddziału Świadczeń Rzeczowych ob. Słomkowski.

Celem obrad było usprawnienie i przyspieszenie transportu, ponieważ magazynom niektórych powiatów grozi przepełnienie. Do takich powiatów, którym w pierwszym rzędzie grozi przeładowanie punktów zsypu zaliczyć należy powiaty: włodawski, lubelski, hrubieszowski i kraśnicki.

Postanowiono zwrócić się do Rządu z apelem o pomoc w usprawnieniu transportu, przydzielenie większej ilości środków lokomocji, a przede wszystkim kolejowych. Poza tym uchwalono zmobilizować natychmiast wszystkie możliwe środki transportowe, będące w posiadaniu władz wojewódzkich.

W dalszym ciągu obrad przyznano zniżkę świadczeń rzeczowych powiatom repatriacyjnym, zniszczonym działaniami wojennymi, klęskami żywiołowymi i przepędem bydła. Obniżenie wymiaru świadczeń rzeczowych w poszczególnych powiatach uzależniono od rozmiaru szkód. go ogólna zniżka wynosi około 10 proc.

Następnie omawiano sprawę premii dla rolników, którzy do 15 października wypełnili w 100 proc. obowiązek świadczeń rzeczowych. Rolnicy ci otrzymają w najbliższym czasie karty premiowe kategorii A i B. Gromady zaś, które w październiku wykonały odstawę w 100 proc. otrzymają po pół tony cukru. Poza tym indywidualne premie uzyskają starostowie i powiatowe referaty świadczeń rzeczowych. Pierwsze premie tego rodzaju przyznano staroście chełmskiemu, puławskiemu i biłgorajskiemu.

W związku z realizacją dostaw obowiązkowych świadczeń rzeczowych ziemiopłodów, w bieżącym okresie postanowiono zwrócić szczególną uwagę na takie powiaty, jak: Biała Podlaska, Włodawa, Krasnystaw, Siedlce, Hrubieszów oraz Lublin.

Dla usprawnienia pracy aparatu świadczeń rzeczowych postanowiono, że 10-dniowe plany pracy mają być każdorazowo przedkładane wojewodzie przez kierownika oddziału.

Następnie w zakończeniu konferencji omówiono ogólną sytuację dotychczasowej realizacji świadczeń rzeczowych na terenie województwa.

———ooo———

Poszukiwania
nowych złóż naftowych

W Krośnie w obecności wiceministra przemysłu inż. Rumińskiego odbył się zjazd najwybitniejszych znawców przemysłu naftowego w kraju.

Konferencja stanęła na stanowisku wzmożenia produkcji ropy w Polsce. Uzyskać to można przez racjonalizację dotychczasowych szybów i wiercenia poszukiwawcze na nowych terenach w różnych częściach kraju.

W sprawie racjonalizacji wygłoszono szereg ciekawych referatów, dotyczących odbudowy górniczej, torpedowania otworów i wzbogacania złoża. Referaty omawiały nowe metody stosowane ostatnio za granicą, szczególnie zaś w Związku Radzieckim, które pozwalają z terenów już wyeksploatowanych wydobyć jeszcze znaczne ilości ropy naftowej.

Zarówno geolodzy jak i inżynierowie utrzymują, że drogą nowych wierceń na terenach koło Żywca i Mielca, można znaleźć znaczne ilości ropy naftowej i gazu. Tereny te pod względem geologicznym są już całkowicie opracowane. Niezależnie od Mielca i Żywca trzeba będzie w drugim etapie przystąpić również do wierceń w całym kraju, szczególnie w Wielkopolsce koło Inowrocławia.

W wyniku obrad postanowiono przyjąć nowy dwuletni program wierceń, opracowany przez Zjednoczenie Przemysłu Naftowego oraz zwrócić się do Rządu o wyasygnowanie na ten cel odpowiednich kredytów. Powstał projekt stworzenia funduszu na ten cel z podatku konsumpcyjnego od benzyny w wysokości 1.60 zł. od litra.

———ooo———

Świadczenia rzeczowe w woj. gdańskim

W Gdańsku odbyła się konferencja starostów, referentów i inspektorów aprowizacji w sprawie świadczeń rzeczowych w obecności wiceministra Petrusewicza, który wyraził w swym przemówieniu niezadowolenie ze stanu rzeczy, mówiąc m. in.: „Nie ma w Polsce województwa, gdzieby sytuacja aprowizacyjna pogorszyła się tak, jak w województwie gdańskim". Stwierdzono różne niedociągnięcia. I tak np. przedstawiciel „Społem" zaznaczył, że choć według sprawozdań Tczew załadowuje 2 wagony kartofli dziennie, to „Społem" otrzymało w przeciągu 2 tygodni tylko 3 wagony. Podobnie jest w Kartuzach, Kościerzynie i Starogardzie. Świadczenia zostały wykonane w województwie gdańskim zaledwie w 12 procentach. Powiat kartuski dostarczył zaledwie 5 proc. kontyngentu, wejherowski 6 proc., lęborski 12 proc. itd. W pow. kwidzyńskim jest 695 gospodarstw nie obsianych. Większość powiatów domaga się obniżki nałożonych kontyngentów w wyniku katastrofalnej sytuacji powojennej. I tak np. w Słupsku trzy czwarte zbóż zebrało wojsko, w pow. malborskim jest 180 koni tylko, w Elblągu pozostało 1000 ha zboża na polu, bo nie było go czym zebrać. Jest na cały powiat 140 koni, jedna jedyna świnia i kilkadziesiąt krów. W pow. gdańskim wskutek zalewów, dokonanych przez uciekających Niemców i wskutek zniszczeń wojennych z 98.000 ha zaledwie w 16.000 ha jest obecnie możność pracy. Powzięto szereg uchwał mających usprawnić akcję. Zwolniony został 1 starosta i 1 inspektor świadczeń.

———ooo———

Fotografie
zbrodniarzy hitlerowskich

Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do Wojew. Komisji do Badań Zbrodni Niemieckich o zbieranie wszystkich dostępnych fotografii Niemców, którzy, jak wiadomo, lubili się fotografować. Podobizny katów hitlerowskich poszły nach Vaterland z czułą dedykacją, lecz pozostały klisze. Na podstawie tych klisz Komisje będą mogły niejednego z niemieckich oprawców rozpoznać, odnaleźć i ukarać.

Rzeczoznawcy zwracają uwagę i za naszym pośrednictwem podają do ogólnej wiadomości, że tylko klisze pozbawione retuszu mają wartość dokumentarną. Dlatego każda klisza, przed oddaniem jej do wojewódzkich Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich, powinna ulec fachowemu oczyszczeniu z retuszu.

Samochodem przez powiat łukowski

W wiejskiej szkole powszechnej

II.

W Tuchowiczu przy okazji zwiedzamy miejscową szkołę powszechną. Gromada dzieci otoczyła naszego Willisa i ogląda go ze wszystkich stron — naprzeciw nam wychodzi kierownik szkoły w alianckim mundurze. „Obywatel z niewoli?" — pytamy. „Przyjechałem z zachodu z obozu, niedawno jestem tu kierownikiem, ale wszystkie bolączki szkoły już znam" — mówi nam kierownik. Ciekawe, że do tak zapadłego kąta dotarł już Polak, który przyjechał „z tamtej strony".

Szkoła, licząca 300 uczniów i uczennic, nie ma odpowiedniego pomieszczenia, brak jej też opieki lekarskiej. Z 8 oddziałów tylko 3 klasy są jako tako znośne. Mimo to frekwencja w szkole jest i sięga 80 proc. Szkoła w Tuchowiczach jest jedyną 7-klasową szkołą w powiecie. Rodzice ustosunkowali się dobrze do szkoły: sami dobrowolnie postanowili płacić po 30 zł miesięcznie za dziecko, aby w ten sposób pomóc szkole. Obecnie zagraża brak opału, ale jest nadzieja, że przy pomocy gminy kwestia ta zostanie pomyślnie rozwiązana. Zaglądamy do klas. W oddziale siódmym uczniowie trudzą się nad jakąś klasówką z matematyki, w pierwszym — jasne i ciemne główki pochylają się nad zeszytami, gdzie mozolnie i pracowicie małe paluszki piszą cyfry (dziś akurat szóstkę), albo rysują „glusecki". Kierownik skarży się na brak podręczników i pomocy naukowych, a nawet ławek szkolnych. Starsze klasy zamiast książek do języka polskiego używają tygodnika „Wici". Szkoła w swoich możliwościach stara się zdobyć potrzebne fundusze, urządzając imprezy. Np. dziś witają nas plakaty, pisane dziecinną ręką: „Spiesz z fantem na loterię". „Fanty składać w klasie siódmej". Daje się odczuwać wielki brak sali rekreacyjnej — dzieci uczą się w różnych godzinach, na trzy zmiany i nie mają gdzie czekać na rozpoczęcie lekcji. Pełno małych obywateli kręci się po schodach, siedzi we wszystkich kątach. Wychodzimy ze szkoły. Żegna nas plakat, wzywający do pracy w PCK — „Popieraj pracę koła PCK" i chóralna modlitwa, dochodząca zza drzwi jednej z klas: „Dzięki Ci Boże za światłość tej nauki"...

Nasz wierny Willis porywa nas dalej. Zatrzymujemy się w gminie Stanin, która oddała 29,5 proc. świadczeń zbożowych oraz 20 proc. ziemniaków. I tutaj skarżą się na brak ludzi do pracy biurowej. Zwiedzamy młyn, który idzie pełną parą, mieląc zboże pochodzące ze świadczeń.

Następny postój — gromada Kosuty, jedna z najsłabszych w powiecie.

Mamy szczęście, w gminie Ciechomin natrafiamy na zebranie sołtysów — dzięki bezpośredniemu kontaktowi dowiadujemy się dużo ciekawych rzeczy. Gmina liczy 25 gromad, z których sołtysi i podsołtysi stawili się licznie. Padają liczne pytania, dotyczące różnych kwestii, a to jak z premiami, jak z kwitami za zdane zboże itp. Ciechomin dał tylko 1½ i pół proc. świadczeń — starosta zabiera głos w słowach prostych, jędrnych wytykając zebranym nieobywatelskie stanowisko. Sołtysi tłumaczą się klęską gradobicia, deszczami; ale w końcu przyrzekają solennie poprawę, przyrzekają nakłonić podległe sobie gromady do energiczniejszego dostarczania świadczeń.

Wpadamy jeszcze do gminy Prawdy, składającej się z 30 gromad, które świadczenia rzeczowe złożyły w 15 proc., ale obecnie sytuacja znacznie się poprawiła — w jednym tylko dniu wczorajszym Prawda dała 10 ton. W tej gminie wójt wziął się ostro do roboty: 26 opornych podał do milicji, a 2 do starostwa.

(D. c. n.)

Kalendarzyk

LISTOPAD **1** czwartek

Dziś Wszystkich Św.
Jutro: Dzień Zaduszny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI: Codziennie o godz. 18.30 perła klasycznej komediowej literatury polskiej „Zemsta" w nowej inscenizacji Z. Cmielewskiego. Obsadę stanowią: J. Macherska, A. Żeliska, Z. Chmielewski, M. Chmielarczyk, J. Klejer, J. Kondrat, J. Śliwa, W. Wacławski. Kostiumy i dekoracje Z. Węgierkowa.

TEATR MARIONETEK „BEMOL"

W Teatrze Marionetek „Bemol", ul. Peowiaków 13 (sala świetlicy pocztowej) w niedzielę 4-go listopada rb. o godz. 16-ej odbędzie się premiera baśni Andersena pt.: „Świniarek i królewna". Fascynująca ta baśń ukaże się jako opera komiczna z muzyką kompozytorów XVIII wieku. Oprawa muzyczna Stanisławy Szeligowskiej, balety układu Krystyny Granowskiej, malownicze dekoracje, lalki i bogate kostiumy projektu Jarosława Kawy.

KINO „APOLLO": „Żółte cienie". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 29. Pocz. seans. o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „BAŁTYK": „Sportowiec mimo woli". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 29. Pocz. seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „RIALTO": „Moi rodzice rozwodzą się". Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedz. i święta 11.

Wiedz „CUDOWNE SZATY" znaczy,
że nie każdy je zobaczy.
Tylko mądry, sprawiedliwy,
no i... ten zapobiegliwy,
kto zawczasu bilet kupi.
Nie zobaczy — zły — i głupi.

1769

Program radiowy

na dzień 1 listopada 1945 r. (czwartek)

8.00 Transmisja z Warszawy I. 15.00 Wiadomości lokalne. 15.10 Audycja okolicznościowa. 15.25 Muzyka z płyt. 15.45 Fragment z drugiej części „Dziadów" — w opracowaniu Gustawy Błońskiej. 16.20 Beethoven „Leonora". 17.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna z płyt. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

Czy złożyłeś ofiarę
na Fundusz Pomocy dla Powracających z Zachodu

Sprzedasz dobrze skórę surową
W CENTRALI SKÓR SUROWYCH
Lublin, Długa 3. tel. 38-76 i 36-48
lub w przedstawicielstwach powiatowych
1532

ESENCJA
Pomarańczowa, Cytrynowa, wiśniowa, malinowa i t. p.
f-my Oehme & Bayer
Większa partia w opak. 2 i 1/2 kg. szklannych, okazyjnie natychmiast do sprzedania.
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
Łódź, Śródmiejska 22 lokal 33. tel. 200-32
Zakupimy olejki perfumeryjne
1779

ZE SPORTU

Mecz Old boy'ów

Staraniem Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Lublinie odbędą się w niedzielę dn. 4 listopada rb. sensacyjne zawody piłkarskie między Old boy'ami m. Lublina, a juniorami m. Lublina. W składzie drużyny Old boy'ów znajdziemy naszych starych znajomych zawodników, których nazwiska znane były na stadionach Polski.

Zawody tego rodzaju w Polsce są unikatem, gdy w innych krajach, jak: Stany Zjednoczone, Anglia, Szwecja lub Francja cieszą się wielkim powodzeniem. W krajach tych jest prawie tylu Old boy'ów — ilu w ogóle jest mężczyzn w wieku powyżej 35 lat.

Czynne uprawianie sportu nie powinno się kończyć wraz z młodością.

Wierzymy, że po niedzielnych zawodach zgłosi się wielu miejscowych graczy do drużyny Old boy'ów, gdyż Lub. OZPN zamierza zorganizować stałą drużynę dla starszych zawodników.

Niewątpliwie za przykładem Lublina pójdą inne Okręgi Piłkarskie, będziemy wówczas mieli możność oglądania międzymiastowych zawodów drużyn Old boy'ów.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

ZARZĄDZENIE

W związku z akcją świadczeń rzeczowych 1945/46 niniejszym zarządzam co następuje:

1. Wszelki wywóz ziemiopłodów, oraz ich przetworów ponad 50 kg. wagi netto pochodzących z wolnego rynku, może być dokonywany poza terenem wojew. lubelskiego tylko na podstawie zezwoleń wydawanych przez Urząd Wojew. Lub. Wydział Aprowizacji i Handlu.
Aprowizacji i Handlu. Zezwoleń na wywóz ziemiopłodów wzgl. ich przetworów do 50 kg. wagi netto udzielają pow. (miejskie) ref. aprowizacji i handlu.

2. Ziemiopłody lub ich przetwory wywożone bez wspomnianych zezwoleń ulegają konfiskacie przez organy Milicji Obywatelskiej i Bezpieczeństwa Publicznego i będą przekazane na cele aprowizacji ludności bezrolnej.

3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wojewoda
Rózga

1768

MINISTERSTWO Przemysłu, Centrala Żelaza i Stali w aKtowicach, podaje do wiadomości odbiorców wyrobów hutniczych: Przedsiębiorstw Państwowych, Zakładów Przetwórczych, Fabryk, Rzemiosła, Składów Uznanych Żelaza itp., że zapotrzebowanie na I kwartał 1946 r. winno być złożone najpóźniej do dnia 10 listopada br., powinno zawierać dokładną specyfikację towarów. Zapotrzebowanie należy przesyłać do naszego Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie, skrz. poczt. 86, w trzech egz. Zwracamy uwagę, że spóźnione nadesłanie zapotrzebowań uniemożliwi umieszczenie ich w planie produkcji i przydział towarów w I kwartale 1946 roku. 1778

ZARZĄDZENIE NR 46.

Na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie z dnia 6 sierpnia 1945 r., zatwierdzonej przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 8 września 1945 r. zarządzam co następuje:

1. Od dnia 5 listopada 1945 r. pobiera się na obszarze m. Lublina na podatek od spożycia i zakupu w następujących przedsiębiorstwach:

a) z przedsiębiorstw gastronomicznych w wysokości 10 proc. od kwoty rachunku,

b) w przedsiębiorstwach sprzedających artykuły kosmetyczne w wysokości 10 proc. kwoty rachunku,

c) w przedsiębiorstwach trudniących się komisową sprzedażą towarów w wysokości 5 proc. od kwoty rachunku.

2. Podatek uiszczają osoby płacące rachunek.

3. Podatek pobiera przedsiębiorca, uwidaczniając pobraną kwotę na wystawionym rachunku.

4. Wszystkie przedsiębiorstwa, które w myśl pkt. 1 obowiązane są pobierać podatek, zgłoszą się w terminie do dnia 4 listopada 1945 r. w Zarządzie Miejskim w Lublinie (ul. Krak. Przedm. 78, pokój nr 1-B), celem nabycia druków - rachunków, oraz zaznajomienia się z treścią statutu o poborze podatku od spożycia i zakupu.

5. Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlegają karze w myśl art. 67, o ile nie będą mieć zastosowania przepisy art. 62—66 tejże ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r., nr 62, poz. 454.

Prezydent Miasta
Inż. W. Wodarski.

1787

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że z dniem 31.X.1945 r. unieważnia się kupony chlebowe kart żywnościowych na m-c wrzesień — październik z napisem chleb. Kupony wyż. wym. na chleb na m-c październik pozostają w mocy do dnia 20.XI br.

Za prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
Szczepański.

1767

Zawiadamia się wszystkich lekarzy, lek. dentystów i farmaceutów, którzy ukończyli studia za granicą, a nie mają dyplomów i nie mogą wobec tego otrzymać stałego prawa praktyki, ażeby do dnia 20.XI 1945 r. zgłosili się do wojewódzkiego Wydziału Zdrowia — ul. Cicha 6 i podali swoje personalia. Ministerstwo Zdrowia czyni starania, ażeby dyplomy te uzyskać drogą dyplomatyczną.

Naczelnik Wydziału Zdrowia
(Dr Wł. Kwit.

1771

MINISTERSTWO Przemysłu, Centrala Żelaza i Stali, sprzedaje następujące wyroby: Odlewy stalowe surowe i obrobione od drobnych seryjnych sztuk ,aż do największych o wadze sztuki do 40 ton. Części płużne, lemiesze, odkładnie, płozy. Sprężyny do bron i kultywatorów, oraz nadliczki do nich. Kultywatory pięcio palcowe. Brony zygzakowe 2-u polowe. Zapotrzebowanie należy przesyłać do naszego Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie, skrzynka pocztowa 86. 1782

Potrzebujemy większej ilości KAPUSTY
Odbiór i zapłata na miejscu
WIELKOPOLSKA HURTOWNIA WARZYW-OWOCÓW
i wszelkich Produktów Rolnych
POZNAŃ, Wyspiańskiego 16
Telefony 78-40 i 64-37 1780 Telegramy „Polhurt"

UWAGA
Zapisani na Uniwersytet Powszechny
T. U. R. zgłoszą się 5.XI poniedziałek o godz. 19-ej w sali Kołłątaja 1.

Zakłady Powroźnicze
Wiesław Wałkowiński
KRAKÓW — DĘBNIKI, Rynek 15
polecają: liny konopne transmisyjne i budowlane, szpagaty konopne, postronki, sznury bieliźniane gurty młyńskie do elewatorów i t. p.
1781

H. Cegielski
Sp. Akc. — Poznań
kupi nowoczesne obrabiarki do obróbki drzewa. Zgłoszenia z podaniem marki fabrycznej, krótkiej charakterystyki i ceny kierować na adres firmy Poznań, Górna Wilda 13[illegible]
1788

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej". 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za[illegible] 4) Kiosk [illegible] Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—38 Komitet Redakcyjny